

# NOWY Górnika

D W U T Y G O D N I K

ISSN 2082-3797

WWW.NOWYGORNIK.PL

NR 7/2024 • 1-15 KWIETNIA 2024

CENA 3,50 ZŁ W TYM 8% VAT

## Temat na czasie

Jacek Pytel, prezes Południowego Koncernu Węglowego SA:  
- Wykorzystaliśmy krótkotrwałą koniunkturę na węgiel.



S. 3

## w Numerze

Wyzwania przed zarządem  
Polska Grupa Górnicza.

STRONA 4

Zapisy umowy społecznej  
nie będą zmieniane



Związkowcy spokojniejsi po spotkaniach z ministrami Czarnecką.

STRONA 5

Powstrzymać kryzys klimatyczny,  
zrównoważyć gospodarkę

Zbiór rekomendacji dla rządzących przygotowali – licząc na tzw. nowe otwarcie w dialogu władzy i biznesu – uczestnicy lutowej konferencji EEC Trends, która jest jednym z ostatnich etapów przygotowań do wiosennego Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

STRONA 6-7

Czyste wody mórz i oceanów



Oceany plastiku.

STRONA 8

Kopalnia to egzotyczne miejsce

To prawdopodobnie pierwsza książka, która miała swoją premierę pod ziemią – w zabrzańskich kopalniach Guido. Nic dziwnego – „Górnicy. Opowieści spod ziemi” Tadeusza Biedzkiego to historia, która do tego miejsca pasuje idealnie. Teraz trafia na księgarskie półki. O tym, czy górnicy znajdą w niej swój portret, rozmawiamy z autorem – Tadeuszem Biedzkim, śląskim pisarzem i reporterem.

STRONA 9



*Świąt pełnych  
nadziei i optymizmu*

życzy zespół redakcji **Nowego Górnika**



FELIETON

## Zielony nieład

Rząd w wystanej do Komisji Europejskiej rewizji KPO wnosi o rezygnację w stosunku do Polski z obowiązku wprowadzenia podatku od posiadania samochodów osobowych – poinformował 21 marca wiceminister klimatu Krzysztof Bolesła.

W większości krajów UE roczny podatek od posiadania auta elektrycznego jest zerowy lub symboliczny. Większość płaconych stawek mieści się w granicach 400 euro, są one najwyższe dla spalinowych aut typu SUV. Jeżeli uda się z samochodami, to czy pójdziemy za ciosem i spróbujemy wywalczyć ulgowe traktowanie Polski w przypadku zapowiadanego zakazu montażu w nowych budynkach pieców gazowych? Co będzie z szeregiem innych ograniczeń, na przykład z zakazem rejestracji za 11 lat nowych samochodów z silnikami spalinowymi?

Protesty rolników spowodowały, że coraz uważniej śledzimy kolejne, coraz ambitniejsze cele wyznaczone przez Komisję Europejską w szlachetnej walce o ochronę klimatu. Ponieważ Europejski Zielony Ład był przedstawiany jako rozwiązanie, dzięki któremu energia i transport będą tanie, a przy okazji ekologiczne, ze zdumieniem odkrywamy prawdę: będzie taniej, ale dopiero wtedy, kiedy większości z nas nie będzie stać na samochód, ogrzanie domu albo mieszkania. Przesadzam? Najprawdopodobniej tak, ale jestem ofiarą totalnej arogancji unijnych urzędników. Przyzwyczaili się do tego, że każde ich słowo ma stać się ciałem, bo potrafią tylko straszyć ociepleniem klimatu. Przekonują ludzi do swoich koncepcji systemem karnych opłat, podatków i niezyciowych zakazów. Z całą pewnością nastąpił klasyczny przypadek oderwania się unijnych urzędników najwyższego szczebla od mas. Urzędnicza arogancja i buta mogą ostatecznie doprowadzić do gigantycznej klapy bardzo dobrej koncepcji. To przez nich zamiast ładu mamy zielony nieład.

NOR



FELIETON

## Raz jeszcze o rolnictwie

Jeden z portali opublikował długą rozmowę z członkiem PSL-u, tłumaczącym powód rolniczych protestów. W przeciwieństwie do większości płaczących się w wyjaśnieniach ekspertów ten potrafił prosto przekazać, o co chodzi.

Zaczął od kwestii podstawowej. Rolnictwo wielkoobszarowe zawsze będzie produkować taniej od gospodarstw małych i rozproszonych. Najbliższe gospodarstwa wielkości mega znajdują się na Ukrainie. Proporcja jest taka, że największe nasze są wobec tamtych nad wyraz skromne. Dotyczy to pszenicy, kukurydzy, warzyw, sadownictwa i generalnie wszystkiego, co wytwarza rolnictwo.

W efekcie dla polskiego rolnika opłacalne jest sprzedaż kilograma malin za minimum 8–10 złotych. Tymczasem zamrożone maliny ukraińskie już po przywiezieniu do Polski kosztują około 4 złotych. Oczywiście mowa jest o hurcie.

Co prawda polski rolnik dostaje w różnej formie dopłaty do swojej produkcji, ale uważa je za zbyt małe, zwłaszcza w porównaniu z dopłatami za Odrą. Niezależnie od starań o podwyższenie dotacji w jego interesie jest utrzymanie polskich cen i blokowanie zagranicznej konkurencji.

Odpowiedź na pytanie, czemu rolnicy nie łączą się w spółdzielnie dla wytwarzania, jak też przetwórstwa, również jest prosta. Bo są w większości indywidualistami i nie mają na to ochoty. I w ogóle rolą państwa jest zapewnienie takich warunków, by robiąc to, co i jak chcą, uzyskiwali dochody ich zadowalające.

Zasada taka dotyczy nie tylko rolnictwa. Dlatego do przedsiębiorców rolnych dołączyli przedstawiciele innych grup zawodowych, uważający podobnie. W tym górnicy.

To ogólnie kojarzy się z końcówką „Pikniku na skraju drogi” braci Strugackich: „Szczęście dla wszystkich za darmo...”. A ile i kogo owo „darmo” ma kosztować, to zupełnie inny temat.

ZBIGNIEW KORWIN



FELIETON

## Koniec dilerki

Protestów rolniczych końca nie widać. Zapowiadane ustępstwa ze strony polskiego rządu i Komisji Europejskiej są traktowane jako obietnice bez pokrycia.

Ostatnio pojawiły się hasła wzywające do polexitu. Protesty rolnicze w krajach Unii Europejskiej aż prosiły się o zagospodarowanie ideologiczne i polityczne.

W Polsce temat importu jest szczególnie ważny, bo chodzi o import z Ukrainy. To jest sedno problemu, na którym koncentrują się grupy wpływu realizujące rosyjskie interesy. Czy w takim razie polscy rolnicy realizują zadania pisane cyrylicą? Bardzo pośrednio i bezrefleksyjnie – pewnie tak.

Europejski Zielony Ład należy traktować nie tylko jako przedsięwzięcie ekologiczne. To także założenia wymierzone w Rosję, która przestanie być liczącą się stacją benzynowo-gazową dla krajów unijnych. Historia zna wiele przykładów wojen, których głównym celem był podbój nie tyle kraju, co rynku zbytu. Oczywiście kraj też trzeba było podbić, ale przy okazji.

Chyba najlepiej obrazują ten mechanizm wojny opiumowe, czyli ekspedycje zbrojne Wielkiej Brytanii (1839–1842) oraz Wielkiej Brytanii i Francji (1856–1860) przeciwko Chinom. Ich powód był teoretycznie błąh. Chińczycy zniszczyli ładunek opium z kontrabandy brytyjskiej. Ostatecznie Chiny przyjęły poniżające warunki pokoju – musieli otworzyć dla okrętów angielskich i francuskich większość swoich portów, zalegalizować handel opium oraz opłacić wysokie kontrybucje. Na sukcesie angielsko-francuskim skorzystały także USA i Rosja. Amerykanie i Rosjanie uzyskali podobne ustępstwa, a Rosja w dodatku zagarnęła spory obszar terytorium chińskiego.

Na czym polega podobieństwo między wojnami opiumowymi a zwalczaniem Europejskiego Zielonego Ładu? Rosja przez dziesięciolecia utrzymywała na haju unijną gospodarkę, dostarczając jej paliwa. Zielony Ład oznacza zakończenie rosyjskiej dilerki.

BART

## BYŁO, NIE MINĘŁO

## Subiektywny przegląd wydarzeń

**W STYCZNIU 2024 ROKU MIESIĘCZNE WYDOBYCIE WĘGLA KAMIENNEGO Z POLSKICH KOPALNÍ BYŁO O OKOŁO 90 TYS. TON WYŻSZE NIŻ W GRUDNIU 2023 ROKU** – wynika z danych Agencji Rozwoju Przemysłu. Sprzedaż spadła o około 200 tys. ton. W pierwszym miesiącu br. produkcja węgla wyniosła 4,116 mln, a sprzedaż 3,991 mln ton. To przełożyło się na stan zwałów. W końcu stycznia leżało na nich 4,260 mln ton niesprzedanego surowca wobec 4,164 mln ton na koniec 2023 roku. Przed rokiem stan zapasów wynosił 1,813 mln ton.

**RADA NADZORCZA JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ POWOŁAŁA 14 MARCA ADAMA ROZMUSA NA WICEPREZESA JSW DS. TECHNICZNYCH I OPERACYJNYCH I JOLANTĘ GRUSZKĘ NA WICEPREZESA SPÓŁKI DS. HANDLU.** Odwołany został dotychczasowy wiceprezes ds. technicznych i operacyjnych Edward Paździorko. Adam Rozmus dotąd pełnił funkcję dyrektora należącej do Polskiej Grupy Górniczej kopalni Mysłowice-Wesoła. Jolanta Gruszka była już wiceprezesem JSW ds. handlu w latach 2016–2019.

**RADA NADZORCZA SPÓŁKI RESTRUKTURYZACJI KOPALNÍ 19 MARCA POWOŁAŁA NA JEJ NOWEGO PREZESA JAROSŁAWA WIESZOŁKĘ, A MARIUSZA JOŃCZYKA NA STANOWISKO WICEPREZESA DS. ZASOBÓW MIESZKANIOWYCH I ODWADNIANIA KOPALNÍ.** Nie rozstrzygnięto konkursów na wiceprezesa ds. likwidacji kopalni

i gospodarki majątkiem oraz wiceprezesa ds. innowacji technologicznych i zamówień. Rada ogłosiła konkursy na te dwa stanowiska oraz na stanowisko wiceprezesa SRK ds. ekonomiki i finansów.

**UTWORZONY SZĘŚĆ LAT TEMU PRZEZ JASTRZĘBSKĄ SPÓŁKĘ WĘGLOWĄ FUNDUSZ STABILIZACYJNY, Z KTÓREGO ŚRODKÓW FIRMA SKORZYSTAŁA W OKRESIE SŁABSZEJ KONIUNKTURY, BĘDZIE FUNKCJONOWAŁ DO 30 GRUDNIA 2027 ROKU, O TRZY LATA DŁUŻEJ, NIŻ DOTĄD ZAŁOŻONO** – zdecydowało zgromadzenie inwestorów funduszu. Narzędzie pod nazwą JSW Stabilizacyjny FIZ służy gromadzeniu środków mogących wspomagać płynność finansową spółki lub finansowanie kluczowych inwestycji w okresach dekoniunktury. Inny cel możliwego zasilenia funduszu to wsparcie dla planowanych w długim i średnim terminie wydatków na realizację inwestycji strategicznych dla spółki i jej grupy kapitałowej.

**SPÓŁKA ELECTROMOBILITY POLAND (EMP), PRZYGOTOWUJĄCA PRODUKCJĘ SAMOCHODÓW ELEKTRYCZNYCH W JAWORZNIE,** wybrała 13 marca generalnego wykonawcę fabryki, firmę Mirbud. Firmy podpisały list intencyjny warunkujący podpisanie umowy uzyskaniem przez EMP zgód korporacyjnych. EMP oceniła, że harmonogram prac umożliwi uruchomienie produkcji w połowie

2026 roku. Tymczasem po zmianie rządu większościowy właściciel EMP, czyli Skarb Państwa, sygnalizował analizy przedsięwzięcia. Minister aktywów Borys Budka, pytany ostatnio o przyszłość Izery, deklarował starania o „uratowanie terenów w Jaworznie dla dużej inwestycji, w nowym modelu biznesowym”.

**WSTĘPNE MOŻLIWOŚCI ZAGOSPODAROWANIA HISTORYCZNEJ ELEKTROCIĘPŁOWNI Z 1897 ROKU Z OKOLICZNYM TERENEM PRZEDSTAWIŁY 20 MARCA WŁADZE ZABRZA.** Pomysł na wykorzystanie 125-letniego zabytkowego obiektu przygotował pomysłodawca i inwestor rewitalizacji warszawskiej Fabryki Norblina. Inwestycja miałaby być skoncentrowana na człowieku i zrównoważonym rozwoju, realizując cele kultury, sportu, rekreacji oraz gastronomii, które wstępnie już rozlokowano w poszczególnych miejscach kompleksu. Miasto, które przejęło starą EC Zabrze od koncernu Fortum w 2022 roku, dotąd nie rozpoczęło procesu inwestycyjnego.

**OŚMIEM PODWIESZANYCH CIĄGNIKÓW AKUMULATOROWYCH Z KOMPLETNYMI ZESTAWAMI TRANSPORTOWYMI KUPIŁA JASTRZĘBSKA SPÓŁKA WĘGLOWA** do kopalni Budryk dzięki blisko 10 mln złotych pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

– Wykorzystaliśmy krótkotrwałą koniunkturę na węgiel – mówi **JACEK PYTEL**, prezes Południowego Koncernu Węglowego SA, w rozmowie z Nowym Górnikiem.

# Poradziliśmy sobie, nie skorzystaliśmy z pomocy

**NOWY GÓRNIK: Idą święta, co Południowy Koncern Węglowy SA ma dla swoich pracowników i właściciela?**

**JACEK PYTEL:** Dobre informacje. Wykorzystaliśmy krótkotrwałą koniunkturę na węgiel. W 2022 roku wynik EBITDA wyniósł prawie 800 mln złotych, zaś w minionym udało się uzyskać prawie miliard złotych. To najlepsze wyniki w historii naszej spółki. To zasługa również dobrych relacji z odbiorcami naszych produktów. A jeszcze lepiej wyniki wyglądają, gdy porównujemy się do najlepszych – LW Bogdanka. Zysk netto bez odpisów aktualizujących w 2022 roku w PKW wyniósł 354 mln złotych. Bogdanka – 186 mln złotych. W 2023 roku zysk netto bez odpisów wyniósł w PKW 679 mln złotych, zaś Bogdanka osiągnęła 729 mln złotych. Nie mamy się czego wstydzić. To efekt pracy całej załogi, wszystkich pracowników spółki.

**A czy spółka nie korzystała w 2022 i 2023 roku z dofinansowania ze Skarbu Państwa?**

Złożyliśmy wniosek o dofinansowanie i w 2022, i w 2023 roku, ale ostatecznie nie wykorzystaliśmy otrzymanych środków. Można zatem powiedzieć, że poradziliśmy sobie bez pomocy. W 2022 roku było to zasługą o 50 proc. większej sprzedaży sortymentów na rynek węgla opałowego, zaś w 2023 roku w wyniku wyższych cen na miały węglowe do energetyki i z końcem roku bardzo trudnych negocjacji, dzięki którym udało się namówić głównego odbiorcę na zmniejszenie nieodebranego wolumenu.

**Jak to zmniejszenie nieodebranego wolumenu? Chyba miał pan na myśli nakłonienie do zwiększenia wolumenu sprzedaży?**

No właśnie nie. Wynika to z nierównowagi pozycji negocjacyjnej pomiędzy spółkami górnymi a spółkami energetycznymi. W skrócie – strony kontraktują wolumen i cenę miałow węglowych na rok. Jeśli ceny w tym czasie na światowych rynkach idą w górę, to spółki górnicze nie mają co liczyć na korektę cen w górę, ale za to cały wolumen jest odbierany. Tak w 2021 roku nie zarobiliśmy 500 mln złotych na różnicy cen między cenami zakontraktowanymi a cenami rynkowymi. Zaś w 2022 roku było to już prawie 1,6 mld złotych różnicy. W 2023 roku sytuacja w drugim kwartale się odwróciła – zakontraktowane ceny okazały się wyższe od spadających cen. Wówczas zwykle wolumeny przestają być odbierane przez energetyczne spółki. Tak właśnie w 2023 roku główny odbiorca nie odebrał ponad miliona ton (około jednej trzeciej) zakontraktowanych miałow, co oznaczało utratę przychodów dla naszej spółki na poziomie ponad 700 mln złotych. W listopadzie



Jacek Pytel: – Uważam, że dobre relacje z załogą, stroną społeczną, odbiorcami i interesariuszami to podstawa prowadzenia udanego biznesu

zanosilo się, że wielkość nieodebrana będzie wyższa o kolejne około 300 tys. ton. Musieliśmy użyć mocnych argumentów w konstruktywnych negocjacjach z zarządem Tauron Polska Energia i wypracować obustronny konsensus, no i się udało. Mogliśmy nie skorzystać z przyznanych środków ze Skarbu Państwa.

**A realizacja inwestycji nie ucierpiała przy tak zredukowanych odbiorach?**

To właśnie zarobione środki przeznaczyliśmy na zabezpieczenie frontów i działania modernizacyjne. Spośród najważniejszych przedsięwzięć należy wymienić: intensywne prowadzenie robót przygotowawczych w zakresie udostępnienia nowych partii złóż, w szczególności partii Dąb w ZG Sobieski oraz partii N w ZG Janina, modernizację struktury wyrobisk wentylacyjnych, w szczególności wykonanie pochylni taśmowej II i chodnika transportowego w ZG Brzeszcze jako nowej drogi odprowadzania powietrza z pokładu 364 oraz upadowej wentylacyjnej G-19 nowego wyrobiska wentylacyjnego w ZG Janina, zmianę koncepcji rozcięcia parceli eksploatacyjnych w ZG Janina w zakresie wydłużenia długości ścian do 300 m, optymalizację długości

frontów ścianowych w ZG Brzeszcze w sposób uwzględniający poziom występującego zagrożenia metanowego, kontynuację drażenia szybu Grzegorz, który na dzisiaj wydrążony jest do głębokości przekraczającej 380 m. Nadal rozwijamy i unowocześniamy infrastrukturę w obrębie uruchomionego poziomu 800 m w ZG Janina. Z końcem roku zakupiliśmy dwa silniki metanowe, które przetwarzają wychwycony metan z zakładu górnego Brzeszcze w energię elektryczną i ciepłą na nasze własne potrzeby. Finalizujemy rozbudowę placów składowych w ZG Sobieski. Mocno angażujemy się w zagadnienia z zakresu ochrony środowiska, budujemy instalacje PC i PV, instalację służącą obniżeniu zawartości chloru w węglu, rozwijamy gospodarcze wykorzystanie ubocznych produktów wydobycia. Dynamicznie rozwijamy cyfryzację spółki. Wdrożyliśmy kompleksowy system do zarządzania przedsiębiorstwem SAP-ERP, a także nowoczesny system kadrowo-płacowy dostosowany do potrzeb spółki, a także rozpoczęty został proces wdrożenia map cyfrowych w jej zakładach górniczych. Uczestniczymy w projekcie na styku Ministerstwa Aktywów Państwowych

i jednostek naukowo-badawczych (Gospostrateg). Ponadto w roku 2022 z sukcesem zakończony został finansowany w ramach usuwania szkód górniczych przez spółkę remont i modernizacja Szkoły Podstawowej nr 20 w Byczynie.

Przez dwa poprzednie lata chciałem osiągnąć jak najlepsze wyniki i nie korzystać z dofinansowania Skarbu Państwa. Udało się. Z aktualnie dostępnego dla nas dofinansowania będziemy mogli zaoszczędzić 550 mln złotych, czyli prawie jedną trzecią.

**W tym roku do górnictwa Skarb Państwa musi jednak dopłacić 7 mld złotych.**

Jest to efekt przede wszystkim redukcji cen. Dla nas cena na miały na ten rok spadła o 43 proc., co oznacza utratę przychodów na poziomie przekraczającym miliard złotych. Po stronie kosztowej również pozostajemy pod silną presją szczególnie w zakresie wzrostu kosztów materiałów. Jeśli chodzi o koszty pracy, jesteśmy chyba jedyną spółką górniczą, która podpisała jeszcze w listopadzie ze stroną społeczną porozumienie w duchu umowy społecznej. Przyjaliśmy zgodnie i odpowiedzialnie wzrost wynagrodzeń na poziomie 3,4 proc. Ale nie to jest moją największą troską w tym roku. Mam nadzieję, że w 2024 roku zakontraktowane wolumeny zostaną odebrane. Rynek komunalno-bytowy również okazał się znacznie płytszy niż sezon wcześniej. Klienci po prostu rok wcześniej zrobili większe zakupy, zaś nie muszą nikomu mówić, jak ciepła zima była w tym sezonie. To nie pomaga.

**Czy w tym roku chciałby pan, aby spółka osiągnęła jakiś szczególny cel?**

Oczywiście. Przez dwa poprzednie lata chciałem osiągnąć jak najlepsze wyniki i nie korzystać z dofinansowania Skarbu Państwa. I udało się. W tym roku od stycznia prawie do świąt prowadziliśmy prace nad aktualizacją planów na ten rok. I właśnie na Święta Wielkanocne mam dobrą wiadomość dla pracowników i właściciela – Skarbu Państwa. Z aktualnie dostępnego dla nas dofinansowania będziemy mogli zaoszczędzić 550 mln złotych, czyli prawie jedną trzecią. Wierzę, że te ambitne plany uda się osiągnąć dzięki wspaniałej załodze, oddanym swojej pracy dyrektorom, zaangażowanym inżynierom i wszystkim pracownikom, którym bardzo dziękuję za współpracę i życzę spokojnych, rodzinnych Świąt Wielkiejnocy.

Rozmawiała: HANNA KRZYŻOWSKA

Polska Grupa Górnicza

# Wyzwania przed zarządem

Leszek Pietraszek 18 marca 2024 roku rozpoczął urzędowanie na stanowisku prezesa największej spółki węglowej, Polskiej Grupy Górniczej. W ostatnich latach był on między innymi członkiem rady nadzorczej spółki Haldex, a w przeszłości dyrektorem delegatur Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Katowicach i Opolu.

Wraz z powołaniem Pietraszka 11 marca rada nadzorcza PGG powołała Iwonę Szczygiół na wiceprezesa ds. sprzedaży oraz Bartosza Kępę na wiceprezesa ds. finansowych. Jednocześnie rada odwołała z zarządu spółki 17 marca br. prezesa Tomasza Rogalę oraz 31 marca br. wiceprezesa ds. finansowych Andrzeja Paniczka. Wiceprezsem PGG ds. produkcji pozostał Rajmund Horst. Skład nowego zarządu PGG jest efektem rozstrzygnięcia konkursów, do których zgłosiło się 20 kandydatów.

## WETERAN SPECŚLUB

Leszek Pietraszek ostatnio pracował w katowickiej firmie prawnej Krajowe Centrum Prawa Karnego, której jest współzałożycielem. Specjalizował się w niej w sprawach związanych z przestępczością gospodarczą i bezpieczeństwem biznesu. W biogramie na stronie firmy jest on przedstawiony jako

wykładowca akademicki, członek Rady Ekspertów WSB w Dąbrowie Górniczej oraz Rady Ekspertkiej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego.

Pietraszek jest absolwentem politologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ukończył studia podyplomowe z bezpieczeństwa wewnętrznego na Uniwersytecie Warszawskim, studia MBA na Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej i zdał egzamin dla kandydatów na członków organów nadzorczych.

Zgodnie z biogramem nowy prezes PGG jest byłym funkcjonariuszem służb specjalnych (Urzędu Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego); służył w nich na różnych szczeblach, kierował delegaturami ABW w Opolu i Katowicach. Po odejściu ze służby (jest majorem rezerwy) pracował na stanowiskach związanych z określaniem i realizacją strategii, kreowaniem i wdrażaniem projektów innowacyjnych oraz zarządzaniem bezpieczeństwem infrastruktury krytycznej.

Nowa wiceprezes PGG ds. sprzedaży Iwona Szczygiół była dotąd dyrektorem ds. handlowych spółki Węglkokoks Kraj, do której należy kopalnia Bobrek-Piekary. Wiceprezes ds. finansowych Bartosz Kępa w przeszłości przez siedem lat

pracował w koncernie Vattenfall (jego polskie aktywa przejął Tauron), w latach 2015–2016 był wiceprezesem ds. restrukturyzacji i rozwoju Katowickiego Holdingu Węglowego, a ostatnio członkiem zarządu firmy Esri Polska z branży informacji geograficznej.

## ZYCIORYS NA MIARĘ WYZWAŃ?

Największym wyzwaniem dla nowego prezesa i reszty zarządu będzie zapanowanie nad kosztami. Aktualny poziom kosztów powoduje, że węgiel z kopalń PGG jest o kilkadziesiąt procent droższy od węgla z importu. Elektrownie odmawiają odbioru paliwa. Poza tym energetyka ma do spalenia zapasy węgla z czasu olbrzymich zamówień importowych z przełomu lat 2022 i 2023. Cena surowca z kopalń PGG i duże zapasy powodują, że na razie nieoficjalnie rozważa się tak zwane postojowe kopalni. Zwały są zapchane, cena dla energetyki jest wysoka, zapotrzebowanie na energię z powodu łagodnej zimy było małe. Choć z ministerstw przemysłu i aktywów państwowych płyną sygnały o pracach nad rozwiązaniem problemu nadpodaży węgla, to trudno sobie wyobrazić, aby spółki energetyczne były administracyjnie zmuszone do zakupów. Jest to tym

bardziej wątpliwe, że z około 2 mln ton zalegających na przykopalnianych zwalach około 1 mln ton to węgiel niesprzedawalny, o bardzo niskiej kaloryczności.

Polska Grupa Górnicza ma olbrzymie problemy z rosnącymi kosztami. W ciągu minionych dwóch lat koszty materiałów, usług i energii wzrosły od 150 do 200 proc. Do tego dochodzi spadek wydajności. W czasach, kiedy wydobywano ponad 30 mln ton, zatrudnienie było niemal identyczne jak teraz, kiedy spółka wydobyła 20 mln ton. Zdaniem wielu związkowców większość problemów można rozwiązać dzięki ułożeniu odpowiednich relacji z energetyką. Na czym miałyby one polegać? Na tym, że energetyka odbierałaby węgiel za cenę wyższą niż koszty produkcji. A co w sytuacji, kiedy koszty produkcji w PGG są tak wysokie, że nawet sprzedaż węgla za cenę o kilkadziesiąt procent wyższą niż cena węgla z importu wciąż jest ceną poniżej kosztów produkcji? Nowy prezes, emerytowany funkcjonariusz ABW, jest na razie uważany za potencjalnego zbawcę, który rozwiąże największe problemy dzięki doświadczeniu z doświadczeniu w służbach specjalnych. To bardzo ciekawa teza połączona z bezgraniczną wiarą we wszechmoc służb.

HK

## WĘGLOKOKS

Obfitych łask i błogosławieństw  
od Chrystusa Zmartwychwstałego  
oraz pełnych pokoju Świąt Wielkanocnych.  
Aby w czas Świąt Paschy w Waszych sercach,  
rodzinach i domach zagościła radość, spokój  
i wielka nadzieja odradzającego się życia.  
Z radosnym Alleluja życzy Węglkokoks!



Wielkanocne Alleluja!

Wesołego Alleluja!

Niech te święta wielkanocne będą pełne nadziei i wiary.  
Niech Chrystus Zmartwychwstały przyniesie  
wiosenne kwiaty radości, miłości, spokoju i szczęścia.  
Ciepłych, pełnych radosnej nadziei świąt  
Zmartwychwstania Pańskiego,  
rodzinnego ciepła, radosnych spotkań przy  
wielkanocnym stole oraz smacznego święconego jajka.

Zarząd

JSW Szkolenie i Górnictwo

Związkowcy spokojniejsi po spotkaniach z ministrami Czarnecką

# Zapisy umowy społecznej nie będą zmieniane

Umowa społeczna dla górnictwa węgla kamiennego w procesie notyfikacji w Komisji Europejskiej nie będzie zmieniana, korygowany będzie wniosek notyfikacyjny; to jest najważniejsze – mówili związkowcy po ostatnich, marcowych spotkaniach z ministrami przemysłu Marzeną Czarnecką.

Spotkania ze związkami na temat między innymi umowy społecznej ministra Czarnecka zapowiadała w dniu uruchomienia Ministerstwa Przemysłu w Katowicach, 1 marca br. Akcentowała, że będą to kolejne z serii spotkań ze związkami. Jedno z takich spotkań stron-sygnatariuszy umowy społecznej o charakterze konsultacyjnym odbyło się 15 marca. Wychodzący z niego związkowcy mówili, że zgodnie z deklaracjami Marzeny Czarneckiej prowadzone jest już postępowanie w sprawie zmiany wniosku notyfikacyjnego podpisanej w maju 2021 roku umowy społecznej.

– Mamy zapewnienia, że w czerwcu dojdzie do notyfikacji umowy społecznej. Pani minister poinformowała, że poprzedni rząd umowę społeczną źle złożył, dokumenty zostaną poprawione. Mijamy nadzieję, że w czerwcu dojdzie do notyfikacji umowy społecznej, bo to dla nas jest jedna z najważniejszych rzeczy – mówił po spotkaniu szef Sierpnia 80 w PGG Rafał Jedwabny. Zaznaczał, że ministra Czarnecka podtrzymuje między innymi zapisany w umowie 2049 rok jako perspektywę zamknięcia polskiego górnictwa i nie ma mowy o skróceniu tego terminu. – Pamiętajmy, że tak naprawdę do pierwszych elektrowni atomowych nasza energetyka będzie uzależniona od węgla. Pytanie tylko, czy to będzie polski węgiel, czy drogi węgiel niewiadomego pochodzenia z zagranicy – przypominał Jedwabny.

Brak zagrożenia dla zapisów umowy potwierdził szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” Dominik Kolorz. – Chcę uspokoić, że jest wola i determinacja ze strony rządu i wszystkich sygnatariuszy umowy, że daty, wszystko, co jest tam zapisane, jest święte i nic się pewnie nie zmieni, jeśli chodzi



X/MARZENA CZARNECKA

Jestem bardzo zadowolona ze spotkania z komisarzami UE w sprawie notyfikacji umowy społecznej. Ustaliliśmy, że umowa obowiązuje w całości, ale wniosek został źle sporządzony i wymaga korekty, której wkrótce dokonamy. Oceniam, że procedowanie wniosku zakończymy w połowie roku.

o poszczególne kopalnie. Ludzie się najzwyczajniej muszą nauczyć tego, kiedy ich kopalnia jest likwidowana, trzeba się przygotowywać do systemu alokacji – wszystkiego, co jest w umowie – powiedział Kolorz. Dodał, że ministra zadeklarowała – też zgodnie z umową – że strona społeczna ma mieć swojego przedstawiciela podczas prac notyfikacyjnych w Komisji Europejskiej.

## ZWIĄZKOWCY OBAWIAJĄ SIĘ RACZEJ O WSPÓŁPRACĘ W RZĄDZIE

Kolorz zastrzegł po spotkaniu 15 marca, że wyzwaniem dla prac związanych z przyszłością branży jest konieczność koordynacji działań wynikających z umowy społecznej po stronie rządu: różne kompetencje w tym zakresie mają Ministerstwo Przemysłu, Ministerstwo Aktywów Państwowych oraz Ministerstwo Klimatu i Środowiska. – W kontekście na przykład decyzji klimatycznych Unii Europejskiej trzy ministerstwa będą musiały się dogadać. I to będzie trudne, także w kontekście

nowelizacji Polityki energetycznej Polski (PEP) – uznał. – Padły deklaracje, że tak jak jest w umowie społecznej, Polityka energetyczna Polski ma być niejako pochodną umowy społecznej – zaznaczył.

Nadal trwają analizy dotyczące drugiego rozdziału umowy mówiącego o inwestycjach. – Mamy wspólne zdanie, że bez inwestycji, szczególnie w technologii bezemisyjnej, cała ta umowa się nie uda – mówił szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”. – Rysują się tu jakieś możliwe rozwiązania, przy czym decyzyjne są Ministerstwo Klimatu i Ministerstwo Aktywów Państwowych. Dlatego postawiłem wnioski, żeby na następnym spotkaniu byli też ci ministrowie lub przedstawiciele tych ministerstw, żebyśmy mogli rozmawiać ze wszystkimi czynnikami decyzyjnymi – wyjaśnił. Zasygnalizował, że następne spotkanie notyfikacyjne w Brukseli powinno się odbyć jeszcze w marcu, a kolejne spotkanie stron sygnatariuszy z ministrami przemysłu w okolicach połowy kwietnia; wówczas być może już w poszerzonym gronie.

## PYTANIA O MODEL WSPÓŁPRACY GÓRNICTWA Z ENERGETYKĄ

Jednym z tematów spotkania z połowy marca była zapowiadana już przez Marzenę Czarnecką i ministra aktywów Borysa Budkę potrzeba wypracowania modelu współpracy górnictwa z energetyką. – Ten model to jest coś, co próbujemy wypracować od lat 90. – przypominał Rafał Jedwabny. – Nie mówimy już o łączeniu nas z energetyką konwencjonalną, ale zawsze tak jest, że kiedy węgiel na rynkach światowych miał wysokie ceny, to energetyka twierdziła, że ma kontrakty i ona nam więcej nie zapłaci, a jak ceny na rynkach światowych spadały, to energetyka mówiła w drugą stronę – akcentował szef Sierpnia 80 w PGG. – Musi być współpraca między energetyką konwencjonalną a górnictwem, bo nie ma w tym logiki, że energetyka zarabia 20 mld, a górnictwo przynosi 10 mld złotych straty. My mamy wydobywać węgiel dla polskiej energetyki, ta energia ma być tania dla polskich obywateli i czy jedna firma będzie miała większy zysk, a druga większą stratę – moim zdaniem jedna i druga firma powinna zamknąć zero plus środki na inwestycje – diagnozował Jedwabny. Pytany, jak powinna wyglądać taka współpraca, ocenił, że sprawa jest dość prosta. – Skoro właścicielem górnictwa i energetyki jest Skarb Państwa, wystarczy powiedzieć, że w polskich elektrowniach jest spalany polski, tani węgiel – uznał.

Dominik Kolorz przypomniał natomiast, że także w tym temacie problemem jest podział kompetencji w rządzie: Ministerstwo Przemysłu nie nadzoruje bezpośrednio spółek energetycznych. – My podkreślamy od trzydziestu paru lat, że energetyka ma wobec górnictwa lepszą pozycję – i gospodarczą, i polityczną, bo to są wszystko spółki Skarbu Państwa. Czy teraz będzie inaczej? Nie wiem, to już pytanie bardziej do pani minister klimatu Pauliny Hennig-Kłolski i do pana ministra aktywów Borysa Budki – wskazał Kolorz. **MH**



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenia.

Niech ten wyjątkowy czas spędzony w gronie najbliższych przyniesie wiele radości, spokoju i optymizmu, a świąteczna atmosfera sprzyja refleksji i wytchnieniu.

Zarząd i Rada Nadzorcza Południowego Koncernu Węglowego S.A.



**EEC TRENDS.** Zbiór rekomendacji dla rządzących przygotowali – licząc na tzw. nowe otwarcie w dialogu władzy i biznesu – uczestnicy lutowej konferencji EEC Trends, która jest jednym z ostatnich etapów przygotowań do wiosennego Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach. Głównym motywem tegorocznej 16. edycji (7–9 maja) będzie transformacja. Część zaleceń, a przez to tegorocznych tematów kongresu, dotyczy więc otoczenia dzisiejszego górnictwa: transformacji energetycznej, roli państwa w gospodarce oraz polityki klimatycznej i związanych z nią inwestycji. Inne rekomendacje obejmują: rolę Polski w Ukrainie i Europie, cyfryzację i innowacje czy praworządność.

HANNA KRZYŻOWSKA

**Organizatorzy katowickiego kongresu, z którego przekaz idzie w Polskę i świat, akcentują, że jego zasadniczą ideą jest otwarta debata o przyszłości polskiej i europejskiej gospodarki. Aby ją przygotować, EKG poprzedza co roku kampania, w której uczestniczą przedstawiciele różnych środowisk: menedżerowie i właściciele przedsiębiorstw, eksperci i przedstawiciele instytucji otoczenia gospodarki.**

Wskazują oni istotne dla gospodarki tendencje, technologie, zjawiska, problemy, zagrożenia i szanse, które trafiają do agendy kongresu. Jednocześnie uczestnicy warszawskiej konferencji EEC Trends (w tym roku 8 lutego) zgodnie z nimi formułują aktualne rekomendacje, oczekiwania i zalecenia dla rządzących.

**PRZEDSIĘBIORCY: KONIECZNA TRANSFORMACJA,**

#### **BO ENERGETYKA NADAL OPARTA NA PALIWACH KOPALNYCH**

Tegoroczne rekomendacje ich autorzy podzielili na kilka działów. Zaznaczyli, że największym wyzwaniem na kolejne lata jest transformacja energetyczna polskiej gospodarki, bowiem krajowy system energetyczny nadal w dużym stopniu opiera się na paliwach kopalnych. Za konieczne uznali inwestycje nie tylko w wytwarzanie energii odnawialnej, ale też w dekarbonizację przemysłu, transportu czy sektora budowlanego i mieszkalnictwa.

W rekomendacjach zaznaczono, że energia w polskim miksie wytwarzania jest droga, a Polska źle wykorzystuje środki z systemu uprawnień do emisji (ETS). W kraju brakuje źródeł zielonej energii, aby firmy mogły zredukować swój ślad węglowy. Jednocześnie stan sieci elektroenergetycznej nie nadąża za wyzwaniami transformacji sektora

# Powstrzymaj Zrównoważ

energii, hamuje rozwój energetyki odnawialnej i sektora magazynowania energii elektrycznej, a także wykorzystanie paliw alternatywnych w transporcie.

„Potrzebujemy decyzji i szybkiej realizacji inwestycji w infrastrukturę dystrybucji energii. Konieczne jest zagwarantowanie większej elastyczności i stosowanie uproszczonych procedur dla inwestycji w nowe lub remontu istniejących linii elektroenergetycznych. Sieci – nawet przy pełnej determinacji i zastosowaniu specjalnych procedur – nie rozbudujemy w krótkim czasie. Promujmy, premijmy i wspierajmy zatem produkcję i zużycie energii poza siecią (rozwiązania off grid), a także elastyczne korzystanie z energii, wspierane rozwojem możliwości jej magazynowania i budową podstaw gospodarki wodowej” – napisali autorzy rekomendacji.

Warunek zaangażowania państwa w rozbudowę i modernizację sieci elektroenergetycznych, aby tworzyć

przewagi konkurencyjne dla gospodarki i wewnętrzne warunki dla uczciwej konkurencji, zapisano też w części rekomendacji poświęconej państwowym inwestycjom. Zastrzeżono tam, że dekada zbyt niskich inwestycji państwowych przyniosła Polsce i polskiej gospodarce opóźnienia w rozwoju zdolności wytwórczych, ale też zbędną zwłokę w procesach transformacji (nie tylko w zakresie energii, ale też w dziedzinach automatyzacji czy robotyzacji).

**PRZEDSIĘBIORCY: REALNA UTRATA KONKURENCYJNOŚCI ZE WZGLĘDU NA ŚLAD WĘGLOWY**

Przedsiębiorcy, myśląc o przyszłości, poważnie biorą pod uwagę kwestie powstrzymywania kryzysu klimatycznego i zrównoważenia gospodarki. Akcentują jednocześnie, że tempo tych niezależnych od nich zmian, presja regulacji

## Z okazji nadchodzących *Świąt Wielkiej Nocy*

*wszystkim Pracownikom Polskiej Grupy Górniczej S.A., naszym Kontrahentom oraz Firmom współpracującym z nami składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha oraz prawdziwej radości.*

*Życzymy, aby ten świąteczny czas był dla Państwa czasem wyjątkowym, pełnym wzajemnej życzliwości, przynoszącym wytchnienie, optymizm i nadzieję na lepsze jutro.*



POLSKA GRUPA  
GÓRNICZA

Zarząd i Rada Nadzorcza  
Polskiej Grupy Górniczej S.A.



# Radzić kryzys klimatyczny, nie zwazyć gospodarke

na rynku są tak duże, że realna staje się groźba utraty konkurencyjności, a nawet eliminowania polskich firm (szczególnie eksporterów) z rynku ze względu na ślad węglowy ich produktów i usług.

Tegoroczne rekomendacje ich autorzy podzielili na kilka działów. Zaznaczyli, że największym wyzwaniem na kolejne lata jest transformacja energetyczna polskiej gospodarki, bowiem krajowy system energetyczny nadal w dużym stopniu opiera się na paliwach kopalnych.

„Decydujący jest tu miks energii zużywanej do produkcji, który w Polsce wciąż jest oparty na spalaniu paliw

kopalnych” – zaakcentowali autorzy rekomendacji. Wnieśli więc o umożliwienie firmom inwestowania we własne źródła energii odnawialnej i jej magazynowanie, nie rezygnując jednak z pilnej modernizacji, rozbudowy krajowej sieci dystrybucji energii elektrycznej i jej adaptacji do zmieniającej się struktury polskiego miksu energii, w którym coraz większą rolę odgrywają generacja rozproszona i prosumenci.

„Trzeba wspierać wszelkie działania służące faktycznemu ograniczeniu zasobochłonności gospodarki, dążąc do zamykania obiegu gospodarczego w duchu gospodarki cyrkularnej. Kluczowe są tu, wspierane przez nowe unijne regulacje, modele oparte na recyklingu. Regulacyjne stymulatory działań na rzecz zrównoważonej gospodarki muszą uwzględniać ekonomiczne realia, by motywować i przekonywać, a nie zmuszać i zniechęcać” – wskazano w rekomendacjach, postulując też o włączenie biznesu

w rządowe rozmowy na temat europejskich regulacji dotyczących ochrony środowiska i klimatu.

## PRZEDSIĘBIORCY: PAŃSTWO POWINNO USTALAĆ CZYTELNE REGULY I RAMY, BYĆ STRAŻNIKIEM

W zakresie roli państwa w gospodarce uczestnicy EEC Trends uznali, że państwo powinno pozostać w dialogu ze stroną społeczną, ustalać czytelne reguły i ramy, być strażnikiem bezpieczeństwa i dbać o równy dostęp firm do infrastruktury. Państwo nie powinno bez ważnych powodów kontrolować działalności biznesowej czy oddziaływać na gospodarkę politycznie dla doraźnych celów. Autorzy rekomendacji zaznaczyli też, że dla realizacji planów cyfryzacji i unowocześniania polskiej gospodarki potrzeba kapitału ludzkiego i kompetencji. Powinien powstać ekosystem

sprzyjający specjalistom z obszaru nowoczesnych technologii, zapobiegający tzw. drenażowi mózgow.

Przedstawiciele środowiska EKG stwierdzili też, że nie można odpowiedzialnie prowadzić działalności gospodarczej bez gwarancji niezależności sądów. „Erozja praworządności czy tolerowanie sprzecznego z nią stanu rzeczy to dla biznesu rosnące ryzyko i koszty. Biznes i przedsiębiorczość potrzebują przejrzystych i czytelnych reguł, stabilnego prawa i wydolnego, sprawnego systemu wymiaru sprawiedliwości” – napisali. Zdaniem autorów wniosków Polska powinna też być nadal pasem transmisyjnym pomocy Unii Europejskiej dla Ukrainy, a także rzecznikiem Ukrainy na forum UE: powinna uświadamiać partnerów europejskich, którzy działają wobec naszego sąsiada w logice tradycyjnego rozszerzenia, a nie faktycznych warunków wojennych.



Zdrowych, pogodnych  
Świąt Wielkanocnych,  
pełnych wiary, nadziei i miłości.  
Radosnego, wiosennego nastroju,  
serdecznych spotkań  
w gronie rodziny i wśród przyjaciół  
oraz wesolego Alleluja  
życzą Pracownikom i Kontrahentom

Zarząd i Rada Nadzorcza  
Jastrzębskiej Spółki Węglowej





Kolumnę dofinansowano ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków  
WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

## Oceany plastiku

# Czyste wody mórz i oceanów

**OGROMNA PRZESTRZEŃ NASZYCH OCEANÓW, POKRYWAJĄCYCH PONAD 70 PROC. POWIERZCHNI ZIEMI, NIE TYLKO PODTRZYMUJE ŻYCIE, ALE ODGRYWA TEŻ KLUCZOWĄ ROLĘ W REGULOWANIU KLIMATU PLANETY. JEDNAK TEN CENNY ZASÓB JEST ZAGROŻONY ZANIECZYSZCZENIAMI, WYCIEKAMI ROPY, AKWAKULTURĄ, NIEUREGULOWANYMI POŁOWAMI I TRANSPORTEM MORSKIM. NA CAŁYM ŚWIECIE POJAWIAJĄ SIĘ INNOWACYJNE INICJATYWY MAJĄCE NA CELU ROZWIĄZANIE TEGO KRZYŻYSU, OCZYSZCZANIE OCEANÓW I OCHRONĘ EKOSYSTEMÓW.**

Jedną z najstarszych organizacji zajmujących się ochroną oceanów jest The Ocean Conservancy. Bill Kardash założył ją w 1972 roku, a jej główną misją było edukowanie ludzi, aby troszczyli się o środowisko naturalne. Obecnie organizacja działa na całym świecie, aby chronić ocean, jego ekosystemy i mieszkańców oraz społeczności, które są od niego zależne. The Ocean Conservancy działa w wielu sektorach, od walki ze zmianami klimatu, poprzez pomoc w opracowywaniu i wdrażaniu lepszych polityk rządowych, po wdrażanie zrównoważonych praktyk połowowych.

Inną organizacją wartą wspomnienia jest Clean Ocean Action. Wykorzystuje naukę, prawo, badania, edukację i zaangażowanie społeczności w celu ochrony krajowych i regionalnych dróg wodnych. Przez ostatnie ponad 30 lat jej członkowie organizowali wydarzenia prasowe i wiecje, zeznawali na przesłuchaniach publicznych i dystrybuowali literaturę, aby wzmocnić świadomość ludzi, jak ważna jest ochrona oceanów.

Z kolei Coral Reef Alliance działa na rzecz ochrony i ratowania raf koralowych na całym świecie i jest jedną z największych organizacji pozarządowych skupiających się wyłącznie na tym celu.

Sea Life Trust działa na rzecz ochrony oceanów, ich dzikiej przyrody i ekosystemów. Jednym z jej głównych celów jest praca nad zmniejszeniem zanieczyszczenia plastikiem poprzez



Na całym świecie pojawiają się innowacyjne inicjatywy mające na celu oczyszczanie oceanów i ochronę ekosystemów

kampanie i wspieranie projektów sprzątanania na całym świecie, a także usuwanie starych narzędzi połowowych, czyli jednego z największych problemów. Firma jest również właścicielem i operatorem dwóch rezerwatów przyrody morskiej: rezerwatu wielorybów Beluga u wybrzeży Islandii oraz rezerwatu fok kornwalijskich w Wielkiej Brytanii.

Jedną z głośniejszych inicjatyw jest także The Ocean Cleanup założony w 2013 roku. Projekt ten wykorzystuje technologie w celu oczyszczenia oceanów z plastikowych odpadów, koncentrując się na obszarach znanych jako „plamy śmieci”, gdzie plastik gromadzi się z powodu prądów oceanicznych. The Ocean Cleanup wykorzystuje system pływających barier i podwodnych ekranów do skutecznego wychwytywania i zbierania plastikowych śmieci. To innowacyjne podejście było jednak krytykowane za wysokie koszty i możliwe

zagrożenia dla gatunków żyjących blisko powierzchni wody.

Kolejnym przedsięwzięciem jest Seabin Project, który wykorzystuje pływające kosze na śmieci wyposażone w pompę i system filtracji do usuwania śmieci morskich z portów, przystani i innych obszarów przybrzeżnych. Te autonomiczne urządzenia mogą wychwytywać śmieci, w tym plastikowe butelki, torby i mikroplastiki, zapobiegając ich przedostawaniu się do otwartego oceanu i powodowaniu dalszych szkód.

Ponadto innowacyjne technologie, takie jak drony i obrazowanie satelitarne, są wykorzystywane do śledzenia i monitorowania zanieczyszczenia plastikiem w odległych regionach oceanicznych. Narzędzia te dostarczają danych naukowcom i działaczom na rzecz ochrony przyrody, umożliwiając im identyfikację punktów zanieczyszczeń

i skuteczne ustalanie priorytetów działań oczyszczających.

Poza rozwiązaniami technologicznymi ogromnie istotne są oddolne inicjatywy, które mają znaczący wpływ na walkę z zanieczyszczeniem oceanów. Akcje sprzątanania plaż odgrywają kluczową rolę w usuwaniu plastikowych odpadów z obszarów przybrzeżnych, zanim przedostaną się one do oceanu. Wysiłki te nie tylko oczyszczają lokalne środowiska, ale także podnoszą świadomość i inspirują ludzi do wspólnych działań.

To, w jaki sposób traktujemy wody i oceany na Ziemi, będzie miało wpływ na całe życie w nadchodzących latach. Oceany są systemem podtrzymywania życia na naszej planecie i nie są odporne na destrukcyjny wpływ człowieka. Najwyższy czas, aby wziąć odpowiedzialność i nadać ochronie oceanów wysoki priorytet, zanim będzie o wiele za późno.

HANNA KRZYŻOWSKA

## Ze świata:

**NOWY EKOREGION ZAPROPONOWANY DLA ZAGROŻONYCH TERENÓW AFRYKI POŁUDNIOWEJ.** Grupa naukowców proponuje wyznaczenie nowego afrykańskiego ekoregionu składającego się z odizolowanych gór, z których niektóre są siedliskiem zwierząt i roślin niespotykanych nigdzie indziej na Ziemi. Archipelag Montane w Afryce Południowo-Wschodniej obejmuje południowe Malawi i północny Mozambik. Ta geograficzna izolacja przyczyniła się do ewolucji odrębnych gatunków w rosnących na nich lasach, które są obecnie poważnie zagrożone przez produkcję węgla drzewnego i rolnictwo.

**BRAZYLIA RYZYKUJE UTRATĘ ŁĄK PAMPA NA RZECZ UPRAW SOI I PIASZCZYSTYCH PLAŻ.** Prawie jedna trzecia brazylijskiej części łąk Pampa w Ameryce Południowej została utracona od 1985 roku w wyniku ekspansji rolnictwa i plantacji leśnych. Ten biot jest często pomijany

w porównaniu z bardziej znanymi krajobrazami Amazonii, Pantanal i Cerrado, mimo że ma większą różnorodność roślin. Ekspansja rolnictwa może również zaostrzać odwieczny problem Pampy, jakim jest rozprzestrzenianie się jałowych, piaszczystych połączy ziemi. Wysiłki mające na celu odwrócenie tego procesu, znanego jako arenizacja, często obejmują uprawę plantacji eukaliptusa, ale eksperci twierdzą, że to komercyjne podejście nie jest rozwiązaniem.

**SPOŁECZNOŚCI NADRZECZNE CHRONIĄ ZAGROŻONE ŻÓŁWIE AMAZOŃSKIE.** Mieszkańcy 32 społeczności w brazylijskim Juruti organizują się w celu ochrony gatunków takich jak żółw amazoński, tracajá, pitiú i irapuca. Monitorowanie plaż w okresie tarła w celu zebrania ikry, a następnie przeniesienie jej do chronionej wylęgarni to ich główne działania. Niektóre

społeczności ochroniły już 300 gniazd w jednym sezonie. Brazylijska Amazonia jest obszarem priorytetowym dla ochrony żółwi, z 21 gatunkami opisanymi przez naukowców, z których 14 gatunków żyje w Juruti. Pomimo zakazów konsumpcja żółwich jaj i mięsa nadal jest częścią lokalnych tradycji, przyczyniając się do zmniejszenia liczby osobników. Gatunkom żółwi zagrażają projekty wydobywcze i budowy zapór.

**DOMINACJA LIAN NAD DRZEWAMI.** Liany, drzewiaste pnącza, które opierają się na drzewach, stają się coraz liczniejsze w lasach tropikalnych na całym świecie, negatywnie wpływając na odbudowę lasów i sekwestrację dwutlenku węgla. Nowe badania wskazują, że zaburzenia w lasach i zmiany klimatyczne dają lianom przewagę nad drzewami. Zrozumienie, w jaki sposób zmiany klimatu i zakłócenia wpływają

na wzrost lian, może pomóc w opracowaniu praktyk, które pomogą w odbudowie lasów.

**MIGRUJĄCY SUM AMAZOŃSKI NA MIĘDZYNARODOWEJ LIŚCIE OCHRONNEJ.** Dwa gatunki sumokształtnych ryb słodkowodnych (*Brachyplatystoma rousseauxii* i *Brachyplatystoma vaillantii*) zostały niedawno umieszczone na liście Konwencji o ochronie gatunków wędrownych. Ryby te przeprowadzają najdłuższą migrację słodkowodną na naszej planecie. Przedstawiciele pierwszego z gatunków pokonują 11 tys. km między ujściem Amazonki a podnóżem Andów, aby złożyć ikrę; drugiego przepływają 5500 km. Oba gatunki są zagrożone z powodu przełowienia i budowy elektrowni wodnych na rzekach Amazonii. Zasięg występowania dorado zmniejszył się o 37 proc. z powodu zapór.



To prawdopodobnie pierwsza książka, która miała swoją premierę pod ziemią – w zabrzańskej kopalni Guido. Nic dziwnego – „Górnicy. Opowieści spod ziemi” Tadeusza Biedzkiego to historia, która do tego miejsca pasuje idealnie. Teraz trafia na księgarskie półki. O tym, czy górnicy znajdą w niej swój portret, rozmawiamy z autorem – **TADEUSZEM BIEDZKIM**, śląskim pisarzem i reporterem.

# Kopalnia to egzotyczne miejsce

**NOWY GÓRNIK: Co skłoniło pana – podróżnika, który zaglądał tam, gdzie mało kto się odważy – do tego, żeby wrócić do korzeni?**

**TADEUSZ BIEDZKI:** Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. To, co najbardziej nas interesuje i pociąga w świecie, to egzotyka. Zupełnie nieważne, czy ta egzotyka jest kilka tysięcy kilometrów od miejsca mojego zamieszkania, czy też jest niemal dosłownie tuż obok. Uznałem, że losy górników, których opisałem w swojej nowej książce, są wyjątkowo egzotyczne. Są wręcz porównywalne z tym, co oglądałem w Afryce czy też dżungli amazońskiej, i właśnie dlatego o tym napisałem.

To pierwszy powód, a drugi jest taki, że uznałem, iż jako śląski pisarz i reporter w momencie, kiedy górnictwo na naszych oczach umiera, powinienem zachować postacie z nim związane, które na to zasługują. A te opisane przeze mnie osoby bez wątpliwości zasługują na to, by zachować ich pamięć dla potomnych, bo są niezwykle barwne, a ich życie – jak napisał jeden z recenzentów mojej książki – godne jest filmu sensacyjnego.

Moi bohaterowie pochodzą sprzed wielu lat, niektórzy sprzed 40, inni sprzed lat 80. Większość z nich – jeśli nie wszyscy – już nie żyją. Ta część książki, która dotyczy współczesności, jest bardzo niewielka, większość tych barwnych osób spotkałem przed laty. Są nie tylko postaciami egzotycznymi, ale także historycznymi, historia też jest przecież pewnego rodzaju egzotyką. Przy czym nie jest to reportaż historyczny, ale opowieść o ludziach z elementami reportażu.



Tadeusz Biedzki: – Piszę o fantastycznych ludziach, niesamowitych postaciach. Na przykład o doktorze, który był pierwszym lekarzem-ratownikiem, wręcz stworzył ten zawód

Równocześnie są to postacie zupełnie nieznane. Być może za kilka-kilkanaście lat już nikt tych osób nie potrafiłby przywrócić, nie zachowałyby się więc dla potomności. Jestem przedstawicielem ostatniego pokolenia, które te czasy i tych ludzi pamięta – ludzi, z którymi się spotykałem niemalże na co dzień. Byłem przecież bardzo często blisko górników, bo jako młody dziennikarz pisałem o nich, często też o ich dramatach. To był ten drugi powód: chodziło mi o zachowanie dla potomności tych wspaniałych postaci.

**Co jest egzotycznego w tych górnikach, o których pan pisze?**

Uważam, że sama kopalnia jest egzotyczna. Ktoś, kto pracował na dole, wie, że to miejsce niezwykle. To pierwsza egzotyczna rzecz, ale są i inne. Na przykład opisałem górników, którzy przyjechali z wioski na Podlasiu. Gdy sam pojechałem na Podlasie, okazało się, że w rzeczywistości była to prawdziwa

górnicza wioska, bo w każdej rodzinie był górnik. Jeden z nich powiedział mi, że kiedy był w kopalni, to marzył, żeby znaleźć się na zielonym polu – wśród łąnów zbóż czy łąk. Ale kiedy postanowił zrezygnować z pracy pod ziemią, to po dwóch miesiącach zatęsknił do kopalni, czego nigdy nie przypuszczał. Powiedział dosłownie, że w kopalni jest jakiś czar, jakaś moc tajemna znajduje się w podziemnych korytarzach. Czy to nie jest egzotyczne? Mnie się wydaje, że bardzo.

**Kiedy powiemy górnikom, że są egzotyczni, mogą się poczuć urażeni...**

Sądzę, że raczej powinni czuć się z tego dumni. Opowiadanie o górnikach i o ich pracy ludziom z Mazur, Bieszczad czy Pomorza to opowiadanie historii dla nich egzotycznych. Zresztą mój wydawca przewiduje, że większość nakładu książki wcale nie sprzeda się na Górnym Śląsku, ale właśnie poza nim. To – jego zdaniem – dla ludzi spoza naszego regionu jest po prostu bardzo ciekawe.

**Kim są bohaterowie pana książki?**

Rozmawiałem z wieloma górnikami, ale wybrałem te postaci, które wydały mi się ciekawe. Większość z nich

opisałem 40 lat temu, a nawet dawniej. Dzisiaj wszystko poprawiłem, uzupełniłem, pozbawiłem ingerencji cenzorskich, polegających zarówno na dopisaniu, jak i wykreśleniu tekstu, bo przecież w takich czasach wówczas pisałem. Czasami udało mi się pociągnąć dalsze historie tych ludzi.

Moi bohaterowie pochodzą sprzed wielu lat, niektórzy sprzed 40, inni sprzed lat 80. Większość z nich – jeśli nie wszyscy – już nie żyją. Ta część książki, która dotyczy współczesności, jest bardzo niewielka, większość tych barwnych osób spotkałem przed laty. Są nie tylko postaciami egzotycznymi, ale także historycznymi, historia też jest przecież pewnego rodzaju egzotyką. Przy czym nie jest to reportaż historyczny, ale opowieść o ludziach z elementami reportażu. To są opowieści dziadka-górnika, który mnie – młodemu pięcio- czy sześciolatki – opowiadał o skarbniku. To jest zarówno reportaż, jak i opowieść.

**Dzisiaj górnictwo jest zdecydowanie na cenzurowanym, pewnie niektórzy odczytają książkę jako jego obronę. Jakiego spodziewa się pan odbioru?**

Wszelkie wątpliwości znikną, kiedy przeczytamy tekst. Piszę o fantastycznych ludziach, niesamowitych postaciach. Na przykład o doktorze, który był pierwszym lekarzem-ratownikiem, wręcz stworzył ten zawód. To nie był lekarz, który czekał w bezpiecznym miejscu, ale taki, który razem z górnikami wdierał się w najbardziej niebezpieczne rejony kopalni. Kilkukrotnie został przywalony węglem, a kiedy ratownicy nie pozwalali mu iść, bo bardzo go szanowali, to mówił do nich: „Cicho, smarkacze!”, aż w końcu zginął w kopalni. Sądzę więc, że gdy czytamy o takich ludziach, to naprawdę trudno im cokolwiek zarzucić.

Myślę, że właśnie dlatego warto przeczytać tę książkę: żeby zobaczyć, że w górnictwie nie pracują jacyś prymitywni hajerzy, którzy o niczym innym nie myślą, tylko o kobietach i o piłce nożnej, ale jest wśród nich wielu fantastycznych ludzi, którzy mają o wiele ciekawsze życie niż przeciętny Polak.

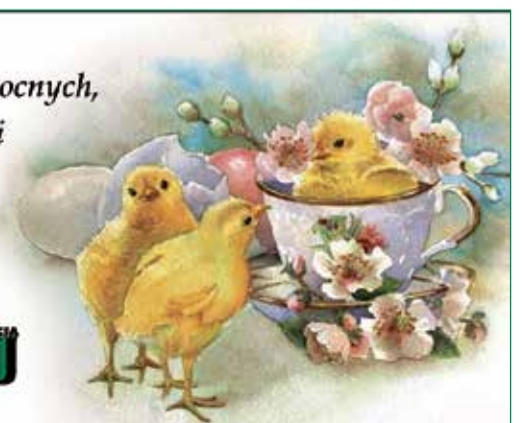
Rozmawiał: TOMASZ LINDNER



*Szczęśliwych Świąt Wielkanocnych,  
pełnych pozytywnych emocji  
i wiosennej radości*

życzą

przewodniczący  
i Rada Federacji



PERYFERIA

# Sprawy sercowe

Kazka zakłuło w klatce piersiowej. Co prawda tylko trochę i tylko na chwilę, ale wystarczyło, żeby nie chciał dalej grać w brydża. To było dla jego kolegów jasną informacją, że coś się dzieje i trzeba jechać do szpitala. Kazek jednak twierdził, że jest starym chłopem, a nigdy w szpitalu nie był, to teraz też nie pojedzie. I nie pojechał. Ale następnego dnia pobiegł do swojej przychodni, a za radą lekarki, która na skierowaniu napisała „pilne”, pojechał na konsultację kardiologiczną. Po badaniach okazało się, że właściwie to miał po prostu nerwoból, ale Kazek wrócił do domu z sercem walącym jak dzwon. Pani kardiolożka całkowicie zawróciła mu w głowie. Mężczyzna cały wieczór cmokał i zachwycał się, jaka mądra, a jaka powabna i urocza. Nie miał co prawda większych powodów do niej wracać ani nawet pomysłu, jak się z nią skontaktować.

Z pomocą przyszedł mu Adam. Znali się od zawsze, grywali w brydża co wtorek, chodzili na ryby, na piwko do pobliskiego baru, oglądali razem mecze, a ostatnio nawet zapisali się na lekcje tanga, żeby poznać nowe koleżanki. No i pomysł był taki, że Adam pójdzie niby to na konsultację, a tak naprawdę to wybada tę panią doktor i umówi ją z Kazkiem na kolację. Cały tydzień byli podekscytowani jak mali chłopcy.

Chichotali, snuli plany, jak to będzie, i opracowywali plan.

No i stało się. Adam, który też nie za często się badał, bo odkąd żona zmarła, to mu się zapominało, także wpadł jak śliwka w kompot. Ale inaczej, bo na badaniach okazało się, że nie dość, że ma chorobę niedokrwienną serca, to jeszcze jakąś wadę i w ogóle przyszedł w ostatnim momencie. Tak go to wszystko zestresowało, że zupełnie zapomniał o całym planie. Nie zapamiętał, czy była piękna, ale że jednak życie mu uratowała, więc całkiem miła.

Plan trzeba było więc całkiem pozmieniać, ale w sumie Kazek odetchnął, bo w końcu z powodu choroby Adama na pewno uda mu się bliżej poznać panią doktor. Tym bardziej że zapowiadał mu się także dłuższy pobyt w szpitalu. Adasiowi jednak nie w głowie były już jakiegokolwiek plany. On całkiem zafiksował się na tym, że umiera i może to jego ostatnie karty, ostatnie zimne piwko i precelki i za każdym razem, jak o tym myślał, zaczynał głośno płakać. Kazek co prawda był od zawsze kawalerem, ale Adaś był od wielu lat wdowcem i teraz poczuł się bardzo samotny. Zawsze sobie obiecywał, że jeszcze się zakocha, jeszcze pojedzie do Sewilli, że na wszystko będzie czas.

Operacja się powiodła, okazało się, że jednak będzie miał więcej czasu, niż



już sobie zaplanował. Ale wtedy też sobie wszystko uświadomił. Przecież los zesłał mu tę wadę serca i nie wiadomo co jeszcze, żeby wreszcie znalazł swoją miłość! Bez chwili zwątpienia zamówił największy bukiet czerwonych róż, wydając na to ćwierć emerytury, i postanowił oświadczyć się pani doktor. Gdy ta zjawiała się na obchodzie, żeby skonsultować jego stan, wyskoczył z łóżka i na kolanach poprosił o jej rękę. Pech chciał, że w tym momencie pojawił się też Kazek, wciąż przecież pewny, że lekarka jest mu pisana. Zobaczył całą scenę, przeklął głośno Adama i uciekł. Cała scena najbardziej zdziwiła panią doktor. Jakoś żaden z mężczyzn wcześniej nie założył, że ona sama może być całkiem nimi niezainteresowana, szczęśliwie zamężna od czterdziestu lat, a teraz na dodatek zła, że pacjent po operacji pada przed nią na kolana.

Adaś wszystko przemyślał. Był już co prawda prawie całkiem zdrowy, ale nie miał już z kim zagrać ani iść na ryby. Myślał, że przyjaciel nie wybaczy mu całej tej farsy. I wtedy zupełnie zniemacka odwiedził go Kazek, który był bardzo rozżalony, ale na korytarzu na kardiologii poznał precudowną panią Marię, no i zakochał się od pierwszego wejrzenia. Tym razem jego wybranka była całkiem wolna, a że niebawem wychodziła ze szpitala, to Kazio sam ją odebrał i od razu zabrał na kolację. I tak się w tym wszystkim rozpedzili, że postanowili jechać razem do Łeby. No ale pani Maria się trochę opierała, bo ona zawsze jeździła ze swoją przyjaciółką, a teraz tak głupio ją zostawić... No i Kazek pomyślał o Adasiu, Adaś raz dwa się zgodził (Łeba to nie Sewilla, ale i na to przyjdzie czas), a wyjazd okazał się niezwykle udany.

## SAVOIR-VIVRE – CZYLI SZTUKA ŻYCIA

### Spotkania rodzinne

Spotkania rodzinne są czymś więcej niż tylko wspólnym posiłkiem. To okazja do tworzenia więzi, wspomnień i podtrzymywania tradycji. Choć może się wydawać, że savoir-vivre dotyczy bardziej formalnych spotkań czy uroczystości, to odpowiednie zachowanie podczas rodzinnych spotkań jest przecież nie mniej ważne. W związku z tym przypomnijmy kilka istotnych punktów, o których dobrze pamiętać.

Jak zawsze – dobrze być punktualnym. Przybycie na czas, nawet jeśli to obiad u babci czy cioci, świadczy o szacunku dla członków rodziny. Jeśli przewidujesz spóźnienie, uprzejmie poinformuj o tym odpowiednio wcześniej gospodarza.

Podobnie istotna jest kwestia ubrania. Ubieranie się stosownie do okazji świadczy o szacunku dla gospodarzy i innych gości. Niezależnie od tego, czy jest to swobodny grill, czy formalna kolacja, wybierz strój, który pasuje do tonu spotkania.

Kolejna ważna rzecz – zawsze warto szczerze zaoferować swoją pomoc, niezależnie od tego, czy chodzi o nakrywanie do stołu, przygotowywanie potraw, czy sprząkanie. A stąd już płynnie możemy przejść do najważniejszego: podczas spotkań rodzinnych warto być przede wszystkim obecnym i zaangażowanym. Odłożyć na chwilę telefon, wyłączyć



telewizor, poświęcić czas na rozmowę ze wszystkimi uczestnikami spotkania, nie tylko z tymi, z którymi jesteście najbliższymi.

Warto się nieco wysilić i wykazać szczerze zainteresowanie życiem krewnych, zadawać pytania i wysłuchać odpowiedzi. Może się w ten sposób okazać, że dowiemy się rzeczy, których się nie spodziewaliśmy, a rodzinne spotkania nie zamiast nudnej posiadówki będzie okazją do odkrycia rodzinnych historii, których nie znaliśmy. Takie rozmowy nie zawsze są proste, często wymagają umiejętnego unikania potencjalnie spornych tematów, które mogą prowadzić do konfliktów. W takich sytuacjach może warto przygotować proste, ale angażujące gry, w które łatwo będzie wciągnąć wszystkich uczestników.

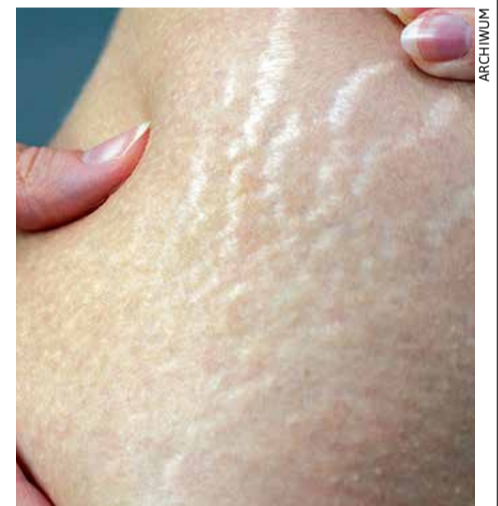
Z pewnością warto się nieco wysilić i skorzystać z okazji, aby nawiązać więź z krewnymi i wspólnie tworzyć trwałe wspomnienia. Pamiętajmy też o szczerym wyrażeniu wdzięczności i podziękowaniach!

### Bruzdy na ciele, czyli rozstępy

Rozstępy to problem estetyczny, który dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn – zmagają się z nimi 50–90 proc. populacji. Te zmiany skórne przypominające blizny pojawiają się zazwyczaj w okolicach pośladków, ud, piersi, brzucha, pleców i barków. Powstają wtedy, kiedy dochodzi do patologii włókien kolagenowych i elastynowych. Przez zaburzoną czynność fibroblastów wytwarzane białka, kolagen i elastyna, nie są wystarczająco sprężyste ani wytrzymałe. Rozstępy nie znikają samoistnie po pewnym czasie, to trwałe zmiany skórne.

**JAK WYGLĄDAJĄ?** Na początku rozstępy przypominają pęknięcia. W zależności od koloru naskórka świeże zmiany przybierają barwę różową, czerwoną, fioletową lub ciemnobrązową. Z czasem jednak rozstępy bledną i zaczynają wyglądać niemal identycznie jak blizny.


**JAKIE SĄ PRZYCZYNY ROZSTĘPÓW?** Do ich powstawania dochodzi na skutek mechanicznego rozciągania włókien elastynowych. Wśród najczęstszych powodów tego zjawiska lekarze wymieniają: predyspozycje genetyczne, ciążę, otyłość oraz okres intensywnego wzrostu i dojrzewania – wówczas mogą się pojawić rozstępy na udach, biodrach oraz pośladkach. Na rozstępy narażone są również osoby intensywnie ćwiczące na siłowni – w przypadku szybkiego wzrostu masy mięśniowej występują one w okolicy pleców i barków. Do innych przyczyn należy również brak aktywności



fizycznej, picie niewystarczającej ilości wody i stosowanie niezdrowej diety.

**CZY DA SIĘ JE USUNĄĆ?** Usunięcie rozstępów jest możliwe przy zastosowaniu zabiegów z zakresu kosmetologii i medycyny estetycznej. Lekarze stosują laseroterapię frakcyjną, peelingi chemiczne z wykorzystaniem retinoidów, kwasu glikolowego i trichloroocetowego, mezoterapię igłową, zabieg z wykorzystaniem radiofrekwencji oraz terapię z fibryną oraz osoczem bogatopłytkowym. Na rozstępy we wczesnej fazie skuteczne są też domowe sposoby. Olej z kiełków pszenicy ma bardzo wysoką zawartość witaminy E i uelastycznia, nawilża oraz regeneruje naskórek, a także pobudza organizm do produkcji nowych komórek. Pomaga też maść nagietkowa, która przyspiesza proces gojenia się ran, rozstępów i blizn, wpływając na produkcję kolagenu i uelastyczniając naskórek.




A photograph of several speckled blue and white Easter eggs scattered on a light blue background. Some eggs are perched on dark brown branches with fresh green leaves and small yellow flowers. The scene is softly lit, creating a gentle, spring-like atmosphere.

Niech świąteczny czas  
wprowadzi do Państwa życia  
spokój, harmonię i radość,  
a w Państwa domu niech zagości  
prawdziwie rodzinna atmosfera  
pełna ciepła i miłości.

Zarząd Grupy Kapitałowej FASING S.A.

**FASING** S.A.

A photograph of a white wicker Easter basket filled with colorful eggs in shades of purple, pink, and blue. Some eggs are decorated with intricate patterns. The basket is placed on a white wooden surface and surrounded by fresh tulips in various colors (pink, yellow, purple) and a small white pot containing green grass. The background is a soft, textured grey.

Wyjątkowych Świąt Wielkanocnych,  
które przyniosą  
radość i odpoczynek,  
życzy  
Zarząd MOJ S.A.

 **MOJ S.A.**  
Grupa Fasing